

Ceny prenumeraty

we Lwowie:

bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 5.00
z dostawą do domu . . . zł. 5.30

na prowincji:

z przesyłką poczt. . . zł. 5.30
za granicą. zł. 8.00Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji **20 gr.**

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowa gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowa gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P.K.O. Lwów 500 900. — Tel. Redakcji 27. Red. naczelny 71-02. Międzyimiastowy 27. — Tel. Administracji i Drukarni 14-27.

Pomnik II bryg. Legionów w Stanisławowie.

Stanisławów, 2 kwietnia. (PAT)

W sali Rady miejskiej w Stanisławowie odbyło się organizacyjne posiedzenie w sprawie budowy w Stanisławowie pomnika II Brygady Legionów, nad którą objęli protektorat: Marszałkowska Aleksandra Piłsudska, gen. Rydz-Śmigły, gen. Sosnkowski, prezes płk. Sławek, min. gen. dr. Hubicki i gen. dr. Roman Górecki.

W skład komitetu honorowego wchodzi 66 najwybitniejszych osobistości z całej Polski, m. i. ze Stanisławowa: wojewoda Jagodziński, ks. biskup Chomyszyn, gen. Łukowski, dyr. kolei Wołkanowski, oraz ziemianie: Mikołaj Krzysztofowicz z Zalusza i Marian Jaroszyński z Błudnik.

Po przemówieniu przewodniczącego komitetu organizacyjnego burmistrza pos. Chowańca, wybrano przewodniczącym zebrania komisarzy rządowego m. Gdyni p. Sokoła.

Poświęcenie pomnika projektowane jest podczas zjazdu Legionistów w Stanisławowie w r. 1934.

25-LECIE ZWIĄZKU STRZELCKIEGO W SANOKU.

Sanok, 2 kwietnia. (PAT) Z inicjatywy zarządu pow. Związku Strzeleckiego w Sanoku, odbyło się w sali Rady powiatowej posiedzenie przedstawicieli kół ZS i organizacji społecznych pod przewodnictwem starosty dr. Skwarczyńskiego, na którym ustalono program uroczystego obchodu 25-lecia istnienia Związków Strzel., jaki odbędzie się tu w dniach 20 i 21 maja br.

Na program uroczystości złoży się między innymi otwarcie przystani wioślarskiej nad Sanem, której budowę realizuje Zw. Strzelecki i Liga Morska i Kolonijalna.

Lotnik stratosfery we Lwowie.

W dniu wczorajszym bawił we Lwowie znany uczestnik polskiego lotu do stratosfery, por. Zbigniew Burzyński. Opuścił on dopiero przed kilku dniami murki szpitala w Warszawie, gdzie leżał z odmrożeniami podczas bohaterstwa lotu nagami.

Lot ten odbył on — jak wiadomo w dniu 28 lutego b. r. w towarzystwie por. Hyneka w balonie „Polonia”. Wyczyn por. Burzyńskiego i por. Hyneka mierzy się najwyższą miarą, stanowi bowiem fenomen o niesłychanie doniosłym znaczeniu.

Śmierć pod kołami pociągu.

Śniatyn, 2 kwietnia. (PAT) W sobotę na stacji kolejowej w Zabłotowie 65-letni Aleksander Kalski z Zabłotowa wskoczył do bębora w ruchu pociągu, dążącego do Stanisławowa, tak nieszczęśliwie, że upadł pod koła wagonu i poniósł śmierć na miejscu.

Pierwszy Zjazd krajoznawczy we Lwowie.

Wyrazem budzącego się zrozumienia i rozwoju idei krajoznawstwa w Polsce jest pierwszy wojewódzki zjazd Pol. Towarzystwa Krajoznawczego, który odbył się wczoraj we Lwowie w sali ratuszowej przy licznych udziałach delegatów województwa lwowskiego oraz uczestników przedstawicieli Rady Głównej PIK w Warszawie i delegatów innych województw.

Obecni byli: imieniem p. wojewody dyr. Maliszewski, im. wojskowości płk. Świątecki, im. kuratorjum nac. wyd. Błażewski, prez. dyr. kol. Wiktor, wiceprez. m. dr. Kubala, zast. star. gr. Matejski, star. pow. lwow. Eckhardt i inni przedstawiciele władz. Przybyli też licznie delegaci instytucji naukowych i stowarzyszeń społecznych. Razem wzięło w zjeździe udział około 200 osób.

Obrady zabrał prezes lwowskiego oddziału wojew. PTK prof. Fuliński, witając obecnych i wznosząc okrzyk na cześć Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego. Do prezydium zjazdu wybrano prof. Fulińskiego, dyt. Deszberga i r. Kunzeka, na sekretarzy pp. Orlicza i Uhorczaka.

Następnie wygłosił szereg przemówień powitalnych przedstawiciele władz i delegaci oddziałów wojewódzkich. Imieniem p. wojewody przemówił dyr. Maliszewski, życząc zjazdowi pomyślnych obrad, imieniem miasta wiceprez. Kubala, dalej jako przedstawiciel kuratorium o. s. nac. Błażewski, im. władz kolejowych prez. dyr. Wiktor. W przemówieniach podkreślono

no znaczenie krajoznawstwa dla idei państwowej, jako pierwszorzędnej środka rozbudzania miłości kraju ojczyzny i poczucia obowiązków obywatelskich.

Imieniem Rady Głównej PTK z Warszawy zabrał głos prof. Patkowski, po czym delegaci poszczególnych województw wykazali w swych przemówieniach rozwój prac w kierunku krajoznawstwa. Przemawiali delegaci oddziałów: lubelskiego p. Piwocki, poznańskiego prez. Kilarski, sandomierskiego p. Pietraszewski, stanisławowskiego p. Grabowski.

Następnie witali zjazd przedstawiciele instytucji i towarzystw o celach pokrewnych: imieniem Komisji Ochrony Przyrody prof. Wierdak, Tow. Geograficznego prof. Zierhoffer. Zrzeszenia nauczycieli geogr. dr. Czyżewski, Tow. Przyjaciół Nauk w Przemyślu p. Osiński, Miłośników Przeszłości Lwowa dr. Czołowski, Związku Ofic. rez. dr. Zych, Tow. Tatrzńskiego p. Starzewski, chorągwi harc. żeń. p. Stipałówna. Wkońcu odczytano nadesłane depesze z życzeniami.

Odczyt inauguracyjny o idei, celach i zadaniach współczesnego krajoznawstwa wygłosił prof. Patkowski. Następnie dr. Stefan Uhma omówił znaczenie krajoznawstwa w życiu państwowym, społecznym i gospodarczym.

Popołudniu wygłosili referaty: prof. Zierhoffer, prof. Wierdak, dr. Uhorczak, mfr. Legeżyński, dr. Skopowski. Uchwalono szereg rezolucji, poczem zjazd został zamknięty.

Projekt paktu czterech mocarstw.

Paryż, 2 kwietnia. (PAT) „Le Journal” donosi, iż lord Tyrell w czasie swej półgodzinnej rozmowy wczorajszej z ministrem Paul Boncour'em złożył w imieniu rządu angielskiego projekt paktu czterech mocarstw. Z treścią tego projektu min. Paul Boncour jeszcze tego samego dnia wieczorem zapoznał premiera Daladiera.

Według „Le Journal” — nowy projekt angielski jakoby zbliżony jest do planu rozbrojeniowego złożonego dwa

tygodnie temu w Genewie przez Mac Donalda. Projekt ten zawiera jednak szereg zmian przedewszystkiem w stosunku do artykułu 3 projektu Mac Donalda, dotyczącego spraw rozbrojeniowych.

Jak informuje prasa, jutro w godzinach rannych odbędzie się posiedzenie gabinetu francuskiego na którym mają zapadć decyzje w sprawie stanowiska Francji w stosunku do projektu paktu czterech mocarstw.

Wypadki w Niemczech.

„BERLINER TAGEBLATT” PISMEM HITLEROWSKIM.

Berlin, 2 kwietnia. (PAT) Dzisiejszy „Berliner Tageblatt” zamieszcza na na czelnym miejscu oświadczenie kierownika wydawnictwa Karola Vettera, wyjaśniające zmianę kierunku pisma w związku z ostatnimi wydarzeniami w Niemczech.

Deklaracja stwierdza, że rewolucja narodowa spowodowała wielką przemianę w życiu wewnętrznym Niemiec i zmusiła wydawnictwo do pozytywnego ustosunkowania się względem panującego dziś regime'u.

Zgodnie z zasadami demokratycznymi pismo respektować będzie wolę na rodu, która znalazła swój wyraz w wydarzeniach ostatnich dni.

ZAMACHY BOMBOWE W BERLINIE

Berlin, 2 kwietnia. (PAT) W ciągu soboty i niedzieli dokonano w Hamburgu dwóch zamachów bombowych. Pod pomnikiem Bismarcka podłożono pakiet materiałów wybuchowych, który policja zdołała na czas usunąć. Do lokalu szurmowców nieznani sprawcy rzucili trzy bomby, z których jedna eksplodowała, niszcząc urządzenie we

wnętrznem. Ofiar w ludziach nie było. Policja aresztowała 11 osób.

TRZEJ BULGARZY PODEJRZANI O PODPALENIE REICHSTAGU.

Berlin, 2 kwietnia. (PAT) Prasa donosi, że aresztowano trzech Bułgarów oskarżonych o zdradę stanu. Aresztowani pozostawiać mieli w kontakcie ze sprawcą podpalenia Reichstagu — Lübsem.

ARESztOWANIA UCZONYCH.

Berlin, 2 kwietnia. (PAT) Kierownik kliniki uniwersytetu w Bonn prof. Kantorowicz został dziś aresztowany. Powody tego zarządzenia nie są znane.

Berlin, 2 kwietnia. (PAT) Z Brunświku donoszą, że przybyły z Bonn rektor wyższej szkoły technicznej Gassner został na dworcu aresztowany i dostawiony do więzienia. Motywy aresztowania dotychczas nie są znane.

BOJKOT ŻYDÓW.

Berlin, 2 kwietnia. (PAT) Afisze bojkotowe i napisy na sklepach żydowskich w Berlinie pozostały w ciągu dnia dzisiejszego na miejscu. Napisy na sklepach żydowskich brzmią: „Jestem żydem, nie kupujcie u żydów”.

Jeżeli we środę podjęty będzie na nowo bojkot, na wszystkich żydowskich przedsiębiorstwach mają być wywieszone napisy „żyd” a na sklepach niemieckich „przedsiębiorstwo niemieckie”.

MANIFESTACJE ANTYNIEMIECKIE W LONDYNIE.

Londyn, 2 kwietnia. (PAT) Wczoraj i dziś odbywały się w Londynie manifestacje antyniemieckie. Wczoraj w dzielnicy żydowskiej odbył się wielki wiec żydów z udziałem 5000 osób, na którym wygłoszono szereg ostrych przemówień. Uchwalona rezolucja będzie doręczona ambasadzie niemieckiej. Dziś popoł. odbyły się pochody ze szalandarami i transparentami przez miasto zorganizowane przez komunistów i niezależnych socjalistów.

WŚCIEKLIZNA W POWIECIE KOŁOMYJSKIM.

Kołomyja, 2 kwietnia. (PAT) Na terenie pow. kołomyjskiego zanotowano ostatnio kilka wypadków wścieklizny. Niedawno pokasane zostały przez wściekłego psa beapńskiego psy mieszkańców Kołomyji Trzebińskiego i Kurmaka.

W Peczeniżynie posterunkowy zastrzelił na rynku psa podejrzanego o wściekliznę. Te coraz częstsze wypadki wścieklizny nakazują zachowanie szczególnej ostrożności.

Temperatura we Lwowie w dniu 2 kwietnia wynosiła: o godzinie 7 rano ciśnienie barometryczne 731.62, temperatura +3.7; o godz. 1 w południe ciśnienie barometryczne 729.92, temperatura +10.9; o godz. 9 wieczór ciśnienie barometryczne 731.00, temperatura +8.2.

Wiadomości bieżące

3

kwietnia
1933

Poniedziałek

Ryszarda

Jutro: Izydora

Wschód słońca: 5:8
Zachód słońca: 18:12

TEATR WIELKI.

Poniedziałek 3 kwietnia godz. 7.30 „Frau
lein Doktor”, Jerzego Tepy. Abon. 10.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Poniedziałek 3 kwietnia godz. 7.30 „Mi-
chasia i jej matka”. Przedstawienie zaku-
pione.

SALA COLOSSEUM.

Film „Miłość wśród śniegu”. — Rewia
„Rumba krzepi”.

KINOTEATRY.

ADRIA: „Ulica potępionych dusz”.
APOLLO: „Każdemu wolno ko-
chać”. Dymśa, Zimińska, Lawiński,
Moszyński.
ATLANTIC: „Dziesiąty kochanek”
z Anny Ondra.CASINO: „Maski dr. Fu-Manchu”.
CHIMERA: „Blond Venus”.
GRAZYNA: „Rasputin” oraz „Laurel
i Hardy”.
KOPERNIK: „Mumia”.
MARYSIENKA: „Mumia”.
OAZA: „Dobroczynca ludzkości”.
PALACE: „Student żebrak”.
PAN: „Rajski ptak” oraz rewia.
PASAZ: „Prerje w płomieniach”.
PROMIEN: „Król Paryża” i „We-
soły wdowiec”.
RAJ: „Cham”.
STYLOWY: „Żona na jedną noc”.
SWIT: „Człowiek małpa”.
UCIECHA: „Gehenna kobiety” oraz
rewia.

POLSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE WE LWOWIE.

Wtorek 4 kwietnia: Koncert Symioni-
czny. Program: W. Maliszewski, Requiem
i A. Dvorak, Symfonia (Z Nowego Świa-
ta). 637— Związek Pań Domu zawiadamia,
że dnia 4 kwietnia o godz. 17 popoł.
w sali odczytowej ul. Gazowa 28, od-
będzie się Pokaz pieczenia ciast dro-
żdżowych na gazie. Wstęp wolny. Go-
ście mile widziani.— Do numeru dzisiejszego dołącza-
my dalszy ciąg powieści W. Baranow-
skiego p. t. „Gaudeamus”.

Polski Czerwony Krzyż.

Już dawno walne zgromadzenie Pol-
skiego Czerwonego Krzyża nie odby-
ło się wobec tak licznej gromady człon-
ków jak w dniu wczorajszym.W zgromadzeniu wziął również ud-
ział delegat z głównego zarządu z
Warszawy sędzia Waciuński.Wśród obecnych zauważyliśmy m. i.
ks. A. Lubomirskiego, W. Gołuchow-
skiego, dr. P. Garapich, L. hr. Piniń-
skiego, St. hr. Badeniego, prez. Czer-
wińskiego, prez. Dembowskiego, prez.
Prachtel-Morawiańskiego, prez. Rybic-
kiego, dyr. Bluma, prof. dr. Ostrow-
skiego, dr. Greka, pułk. Kończackiego,
b. wicewoj. Gronziewicz, Niezabitow-
ska, dr. Dolińskiego i w. i.Przed walnym zgromadzeniem odby-
ło się pod przewodnictwem W. Gołu-
chowskiego posiedzenie komitetu okrę-
gowego, na którym załatwiono szereg
spraw.Z kolei walne zgromadzenie człon-
ków zajął prezes okręgu dr. Paweł
Garapich, witając członków i delegata
zarządu głównego.Następnie przewodniczącym zebra-
nia wybrano W. Gołuchowskiego, za-
stępcomi prez. Czerwińskiego i Ja-strzebskiego, na sekretarza zaś dr.
Kwaśniewskiego.W kwestji sprawozdania zarządu gło-
wnego zabrał głos prez. Garapich, pod-
kreślając, że rok ubiegły zaznaczył się
znacznie wyższą członków, bo 50 proc.
zaś oddziały również bardzo dobrze
wywiązywały się ze swego zadania, a
na 57 istniejących oddziałów, 56 przy-
stało swe sprawozdania. Sprawozda-
nie przyjęto do wiadomości, i wyrażo-
no zarządowi podziękowanie.Z porządku dziennego r. dr. Poratyń-
ski przedstawił sprawozdanie kasowe,
zaś dr. Tomanek sprawozdanie z ko-
misji rewizyjnej.Po uzupełnieniu listy członków ko-
mitetu okręgowego rozwinęła się ob-
szerna dyskusja nad tworzeniem dru-
żyn ratowniczych. Dyskusję zajął pre-
zes oddziału lwowskiego dr. Szumski,
domagając się większego poparcia dla
tych drużyn. Delegat zarządu gło-
wnego oświadczył, że sprawa ta już w tym
miesiącu będzie należycie uregulowa-
na.Na tem o godz. 14-tej zamknięto o-
brady.— **Śp. ks. Adolf Sigmund.** Wczoraj
zmarł we Lwowie w 78 r. życia ś. p.
ks. Adolf Sigmund, proboszcz parafii
św. Elżbiety. Zmarły był znaną we
Lwowie postacią i cieszył się serdecz-
nem przywiązaniem swych parafian.
Urodzony we Lwowie, został po ukoń-
czeniu studiów wikariuszem parafii św.
Marcina, następnie przebywał na pro-
wincji, w końcu zaś w uznaniu jego za-
sług mianowano go pierwszym pro-boszczem parafii św. Elżbiety, na któ-
rem to stanowisku pozostał do śmierci.
Śp. ks. Sigmund, który pamiętał da-
wne czasy, zamieszkał nieraz w na-
szym piśmie wspomnienia o dawnym
Lwowie. Cześć jego pamięci!— **Polski Związek Entomologiczny.**
4-te zebranie miesięczne odbędzie się
w poniedziałek dnia 3 kwietnia o go-
dzinie 18 w Zakładzie Ochrony lasu
Politechniki lwowskiej (ul. Ujejskiego

Ś. + P.

Ks. ADOLF SIGMUND

pierwszy proboszcz Kościoła św. Elżbiety we Lwowie, honorowy kanonik
Kapituły lwowskiej obrz. łac., honorowy obywatel m. Barysza, Jubilat etc.
zaopatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu w niedzielę, dnia 2 kwiet-
nia 1933 r. w 76 roku życia — 53 kapłaństwa.Przeniesienie zwłok z plebanji (pl. arcyb. Bilczewskiego l. 5) do kościoła
św. Elżbiety odbędzie się we wtorek dnia 4 kwietnia b. r. o godz. 5 popoł.

We środę dnia 5 kwietnia o godz. 9 rano odprawione zostanie

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

poczem nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz Janowski.

Na ten smutny obrzęd pogrzebowy zaprasza się Przew. Duchowieństwo,
Krewnych, Przyjaciół i Parafian.

Zakład pogrzebowy „Elizjum”. Sobieskiego 9. — Tel. 89-40.

Czego jeszcze chcą kobiety...

Walczyliśmy niestrudzenie przez
kilkadziesiąt lat o równe prawa, o ró-
wne szanse do własnego życia. Obe-
cnie mało już jest zajęć, które nie sto-
ją otworem dla kobiety: zajmują się
one polityką, uprawiają prawie wszyst-
kie zawody, a niektóre nawet mono-
polizują.Teraz już nie mamy potrzeby zdo-
bywać, ale nie koniec naszej pracy i
trudów. Musimy bronić tego, co jest
naszym udziałem. Problem się zmie-
nił, ale nie zniknął.W dążeniu jednakże do całkowitego
usamodzielnienia się, kobieta nie chce,
aby na jej emancypację patrzano z po-
gardą lub z politowaniem. Naprzykład,
do niedawna źle patrzono na kobietę,
która sama przychodziła do kawiarni.
Ale weźmy praktyczną stronę tej spra-
wy. Czy nie taniej wynosi taka po-
gawędka dwóch kobiet, spotykających
się w kawiarni przy herbacie, która
kosztuje zaledwie parę groszy, aniżeli
przyjęcie choćby najskromniejsze w do-
mu?Na szczęście, tę małą przeszkodę
w naszej swobodzie zwalczyliśmy.Istnieją jednakże jeszcze inne. Na-
przykład palenie. Bardzo duża część
kobiet pali. Ale jakże trudno jest zna-
leźć miejsce na wypalenie tego papie-
rosa na mieście. Mężczyzna od biedy,
może go wypalić na ulicy. Kobieta nie
uczyni tego ze względów estetycz-
nych, tembardziej więc kobieta wy-
maga, aby nareszcie zniesiono zakazy
palenia, po kawiarniach, sklepach,
gdzie często musi godzinami załatwiać
sprawunki, jakoteż i innych instytu-
cjach publicznych. R. D.1, I p.). Na porządku referaty: Dr. Kun-
tze: Z biologii pasorczyków Sówki cho-
inówki; Inż. Obarski: Pilariowate
(Tenthredinidae) naszych drzew i
krzewów. — Członkowie mogą ode-
brać zaświadczenia na zbieranie owa-
dów w lasach miejskich.— **Komitet obchodu 250 rocznicy**
„Odsieczy wiedeńskiej”. Ostatnio od-
było się posiedzenie sekcji propagan-
dowej Komitetu. Przewodniczył w za-
stępstwie prez. Laskownickiego — sta-
rosta Cz. Eckhardt. Sekcja ukonstytu-
owała się dokonując wyboru zastępcy
przewodniczącego w osobie red. W.
Baranowskiego i sekretarza w osobie
red. dr. St. Kupczyńskiego. Następnie
dyr. A. Czołowski nakreślił szkieletowo
program działalności sekcji, nad któ-
rym rozwinęła się krótka dyskusja.
Sekcja rozpocznie działalność po u-
konstytuowaniu się pozostałych sek-
cyj, co nastąpi w najbliższych dniach.

„Fraülein Doktor”.

FAKTOMONTAŻ PRAWDZIWY W 6-ciu OBRAZACH Z EPILOGIEM
JERZEGO TEPY.Jakkolwiek wyglądałaby sprawa z
wartością samej sztuki, z uznaniem po-
witać należy ruch w lwowskim Kole
młodych pisarzy, do których wkro-
cił wczoraj rzadki feniks naszej
literackości! — adept dramatopisar-
stwa.Do wczoraj — „człowiek bez twa-
rzy”, człowiek-głos, speaker maszej
rozgłośni radiowej, od dziś — Jerzy
Tepa, debiutant literatury. Publicz-
ność lwowska — miała ocenić tę odwa-
gę, dzięki której otrzymaliśmy w re-
pertuarze teatralnym sztukę wcale nie
gorszą od zagranicznych ciekawostek,
a mielszą, bo — „swoją”. Teatr lwow-
ski zapłacił się po brzegi, a przyjęcie
młodego autora dowiodło, że Lwów
umie dawać swoim pisarzom najcen-
niejszą może rzecz dla nich: życiową
zachętę.„Fraülein Doktor” zasługuje na u-
wagę przedewszystkiem, jako temat.
Anna Maria Lesser stanowi w bardzo
interesującym problemie szpiegostwa
wojennego, postać o najczystszych ry-
sunkach, najbardziej może godną uwagi
choćby z tego względu, że jest zupeł-
nem przeciwstawieniem powszechnie-
go typu kobiet-spiegów. W pracy swejLesser wyklucza siebie, jako kobietę.
Za informacje nie płaci sobą. Nie jest
„grande amoureuse Wielkiej Wojny”
jak Mata Hari, ale fenomenalnym
mózgiem niemieckiego sztabu gło-
wnego i tragiczną ofiarą wojny.W szpony wojny dostaje się jednak
Anna Maria ze szponów życia. Przypa-
dek zrzucił, że posiadała tajemnicę jed-
nego ze szpiegów niemieckich, jeszcze
z r. 1913. Od tej chwili nie ma już wy-
boru. „Wie za dużo”. Pozostaje
jej albo dać się usunąć, albo wejść do
roboty. Wybiera to drugie. Ma lat 16,
jest zupełnie zlamana śmiercią człowieka,
dla którego uciekla z domu, chce
znaleźć zapomnienie w pracy. Praco-
wać będzie solidnie — w każdej „fir-
mie”. Nie wie wówczas, że jej „firma”
rzuci w śmierć miliony ludzi.Anna Maria Lesser „żyje” po dziś
dzień w Szwajcarii. Ma zaledwie lat
— 36. Jest zupełnie obłąkana, może
skutkiem tego, że przez 6 lat swojej
pracy żyła morfina, może dlatego
że uirzała pewnego dnia prawdziwe
oblicze swej „firmy”. Umknęła z każ-
dego niebezpieczeństwa, nie dała się
schwytać nigdzie, nikomu. Jej fenome-
nalityczny mózg uszedł każdemu wrogowi.— prócz szaleństwa. Był to już jednak
wtręt „wewnętrzny”, miały być nie
wspólne z polityką i wywiadem.Z tematu takiego, jak Anna Maria
Lesser, można zrobić wszystko: od po-
wieści sensacyjnej do tragedji. Tepa
obrał jednak inną realizację, rodzaj któ-
ry po wojnie dopiero wszedł w użycie:
faktomontaż.Po tym strasliwym dramacie, jak
wojna światowa zagrała na teatrze
świata, ludzie zaczęli inaczej patrzeć
na sztukę. Im bliższa jest ona rzeczy-
wistości, tem więcej ich bierze. Na woj-
nie prawie wszystkie sztuki poszły z
dymem. Chcemy faktów. Wolimy je od
inwencji artystycznej i od kompozycji.
Życie i akta urzędowe piszą najbardziej
wstrząsające tragedie.Użycie więc faktomontażu dla te-
matu Anny Marii Lesser — i dla
bohaterki, która — na pewien sposób
— żyje jeszcze, uważam za bardzo
dobrą przemyślenie. Jest to pozatem ro-
dzaj sztuki, który olbrzymie pole zo-
stawia aktorom i reżyserowi.Co dla „Fraülein Doktor” zrobił Tepa,
a co teatr — trudno bezwzględnie
rozsądzić z widownią. Źródła sztuki
są w tym wypadku obojętne: jedno,
czy dziesięć, pierwszorzędne, czy z
drugiej ręki. Wszystko, co napisano do-
tąd o Annie Marii, nie odbiega od
rzeczywistości. Autorowi zatem przy-
padają dwa zadania: ułożyć zdarzeń i
dialog.Jeśli w kompozycji widoczny jest
jeszcze brak doświadczenia (3 pierw-
sze obrazy są tylko wariantem tego
samego motywu jak Lesser wywodził w
pole przeciwników), jeśli brak w niej
stopniowania tragizmu i nastroju, to
zato dialog poprowadzony — lekko,
naturalnie i nieobciążony frazeologią,
nie zdradza debiutanta. Scenę mocną
i prawdziwie dramatyczną stworzył
Tepa w obrazie IV (Berlin 1916),
gdzie musiał w niewielu słowach wy-
dobyć całą siłę ducha i całą rozpacz-
liwą tragedję Fraülein Doktor.Za obciążenie obrazów faktomonta-
żu, uważam proscenijowe intermedia
telefoniczne w stylu Wicka Baum i
epilog, który nie wiąże zupełnie wizji
hitlerowców i pionącego Reichstagu z
osobą Anny Marii Lesser. Ostatni
obraz (scena obłąkania i deportacja jej
do Szwajcarii) byłby najwłaściwszem
zamknięciem sztuki.Warnecki wyreżyserował „Fraü-
lein Doktor” z właściwem sobie wy-
czuciem tempa i nastroju. Pod wzglę-
dem wzrokowym epilog wypadł do-
skonale, a operowanie tłumem przy-
pomniło nam schillerowską reke.Osobą jednak, która „zrobiła” i po-
stawiła sztukę — jest Irena Eichle-
równa. Taka właśnie postać, z której
naprzemian błądzi zniwelająca otocze-
nie siła moralna i przejmująca, tra-
giczna słabość — jest właściwym ty-

WIADOMOŚCI SPORTOWE.

Sport i wychowanie fizyczne jako zagadnienie lekarza powiatowego.

Pod takim tytułem ukazała się w „Polskiej Gazecie Lekarskiej” w nr. 10 z r. 1933 praca dr. Rudolfa Stenzla, byłego lekarza powiatowego w Radziechowie — pracującego dziś wśród naszej młodzieży sportowej we Lwowie.

Problem, który porusza dr. Stenzel, uważamy za tak aktualny i ważny dla wychowawcy fizycznego czy też lekarza szkolnego, iż postaramy się najważniejsze wyjątki podać naszym Czytelnikom.

„Problem wychowania fizycznego naszej młodzieży — pisze dr. Stenzel — jest tak konieczny i społecznie ważny, że dyskusja szersza na platformie ściśle naukowej jest zawsze aktualna.

Problem ten, opracowywany często skądś bez lekarza, powoduje bardzo często szkody na zdrowiu, a przez to wypacza zupełnie idee pedagogiczną. Ze stanowiska państwowego i rządowego należy się tą sprawą bardzo ściśle zająć, a to dlatego, ponieważ nie ostrożne stosowanie gimnastyki i ćwiczeń fizycznych wśród młodzieży chorej, względnie niezdolnej do wysiłków fizycznych, sprawia szkodę wielką na zdrowiu, a nawet grozi śmiercią w ostatecznym rezultacie.

Która młodzież powinna ćwiczyć a którą młodzież należy zwolnić od sportów i ćwiczeń fizycznych?

Oto problem, z którym dokładnie powinien być obznajomiony wychowawca fizyczny i lekarz szkolny. A jeśli lekarz powiatowy ma z obowiązku swego czuwać nad działalnością wszystkich lekarzy w powiecie, powinien dać lekarzom szkolnym taką instrukcję i takie wskazówki, żeby ci lekarze wiedzieli dokładnie, kogo mają zwolnić od ćwiczeń fizycznych.

Jeśli władze wojskowe określają zdolność i przydatność do służby wojskowej, wydając przepisy sanitarno-wojskowe, określające warunki fizycznej zdolności do służby wojskowej, to również taki regulamin zwolnień od ćwiczeń fizycznych należy opracować dla młodzieży szkolnej, dla młodzieży rzemieślniczej lub dla hufców

szkolnych. — jako jednolitą instrukcję obowiązującą tak, jak powyższa wojskowa, w całym Państwie. Zwalnianie młodzieży od ćwiczeń fizycznych odbywa się w obecnej chwili na podstawie zbyt łagodnych orzeczeń lekarzy nieurzędowych, często ze szkodą dla młodzieży.

Poniżej podaję zestawienie pewnych grup chorób, względnie stanów nie-normalnych organizmu człowieka, które to stany cielesne uprawniają lekarza szkolnego i wychowawcę fizycznego do zwolnienia na stałe wychowanka, względnie wychowanki, od ćwiczeń fizycznych.

Stany te chorobowe zestawilem według 5 grup, celem łatwej orientacji dla lekarzy i wychowawców fizycznych.

Grupy te, o ile w sobie mieszczą dany stan chorobowy, wówczas stan ten należy uważać za przedmiot do gimnastyki leczniczej, ortopedycznej, względnie do leczenia klinicznego należącego. Choroba zaś lub kalectwo, niedo-

rozwój organizmu oraz inne stany chorobowe wymienione poniżej usprawiedliwiają dostatecznie zwolnienie od ćwiczeń fizycznych i gimnastyki szkolnej. Regulamin niniejszy tworzy tylko ustawę lekarską ramową, gdyż każdy organizm należy indywidualnie oceniać.

Pięć grup stanów nie-normalnych, względnie chorobowych, ujmuję następująco:

1. Choroby wewnętrzne i stany upośledzenia rozwojowego;
2. Choroby chirurgiczne;
3. Choroby nerwowe;
4. Choroby oczne;
5. Choroby u dziewcząt.

Zasadniczo młodzież musi brać udział czynny, względnie bierny w nauce gimnastyki. Udział bierny w gimnastyce bierze młodzież chorowita (przez niepowodzenie wyników, przez przypatrywanie się, i t. p.).

(C. d. n.)

Kronika sportowa.

FRIEDRYCH MISTRZEM POLSKI WE FLORECIE.

W piątek rozpoczęły się szermiercze mistrzostwa Polski. W programie rozegrano zawody na florecie indywidualne. Zwyciężył Fryderych (LKS — Lwów), drugie miejsce zajął kpt. Segda (WKS Legia — Warszawa), 3) por. Kuźmicki (WKS — Łódź), 4) Ludwiczak (I Śl. Kl. Szerm.). Bardzo dobrą formą wyróżnił się zdobywca pierwszego miejsca. Na pozostałych uczestnikach znać brak racjonalnego treningu floretowego. Walki prowadzono ostro, lecz fair. Zawody prowadził por. Zabielski.

BIEGI NA PRZELAJ.

Pierwszy wiosenny bieg na przełaj we Lwowie, zorganizowany przez Hasmonę zgrupował na starcie 33 zawodników a to: 1) z Pogoni, 1) z Hasmony, 7 z Lechii, 1 z AZS, 1 z Sokola Macierzy oraz 2 niestow. Bieg odbył się na trasie około 4 km: Pierwsze miejsce zajął Sawaryn (P) 11:17.5, 2) Demkowski (P) 11:22.6, 3) Jaworski (P), 4) Opiat (P), 5) Diennesman (H), 6) Bober (AZS).

W niedzielę odbył się bieg na przełaj o puchar m. Warszawy na dystansie ok. 5 km. Startowało 45, sklasyfikowano 32. W myśl przepisów sklasyfikowano tylko tych, którzy przybyli do mety w czasie nie dłuższym niż w 3 min. po przybyciu zwycięzcy. Pierwsze miejsce zajął Puchalski (Leg.) 16:35.5. W klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce zajął Orzeł 9 pkt.

PIŁKA NOŻNA.

W Krakowie na boisku Wisły drużyna gospodarzy rozegrała mecz towarzyszy z KS 06 Mysłowice, zwyciężając 3:2.

Katowice. W tradycyjnych zawodach o puchar plebiscytowy Katowice pokonały reprezentację Król. Huty w stosunku 4:2 (2:1).

BOKS.

Lwów. W sobotę wieczorem odbyły się zawody bokserskie Śwież—Leopoldia, zakończone wynikiem remis. 8:8.

Warszawa. Finałowe zawody o mistrzostwo bokserskie Warszawy dały następujące wyniki: Waga musza: Wojsławski (PI) zwycięża na pkty Rotholza (Gwiazda); kogucia: Kazimierski (PI) zwycięża na pkty Małeckiego; piórkowa: Olszewski (Strz.) zwycięża na pkty Königswaina (M); lekka: Borkowski (Skoda) zwycięża na pkt. Zelińskiego; półśrednia: Pisarski (Sk) zwycięża na pkty Wolskiego (PI); średnia: Seydel (PI) zwycięża na pkty Dorobę (Leg); półciężka: Antczak (Sk) zwycięża na pkty Karpińskiego (I); ciężka: Tomaszewski (CWS) wygrywa w I-iej rundzie przez k-o. z Karką (CWS).

ZAWODY W HALLI.

Warszawa. W niedzielę na Bielaniach pod Warszawą w hali krytej odbyły się międzyklubowe zawody lekkoatletyczne, które przyniosły szereg dobrych wyników: Sztafeta AZS 3x800 ustanowiła nowy rekord Polski w hali w czasie 6:34. Skok w dal Terardowski (AZS) 6.50. Rzut kulą Wojtkiewicz (CIWF) 12.85. Skok w zwyż Pławczyk 194. Bieg 100 mtr. Trojanowski II 11.6. W trójbój sprinterów kl. A zwyciężył Trojanowski II.

Szanujesz zdrowie, czas i pieniądze, podróżując, wysyłając listy i towary samolotami. Informacje i bilety: Tel. 45-71 i 29-36 i biura podróży.

Kuchenka spirytusowa EMES 3



Sprzedaż hurtowa w firmie K. Blun i Syn S. A. w Warszawie.

Co się wczoraj działo?

Wczoraj rozpoczęliśmy we Lwowie sezon wiosenny. Kapryśna nasza — jak zwykle pogoda, dopisała tylko biegowi na przełaj i niektórym zawodom footballowym, które to imprezy odbyły się rano; popołudniu jednak deszcz ze śniegiem i nagły spadek temperatury popsuły zupełnie tow. zawody

Pogoni z Hasmoną.

z których ta pierwsza wygrała aż... 11:0; oby tylko taki wynik nie zrobił nas zbyt pewnymi siebie w Lidze, która wczoraj miała swą inaugurację.

Dzień ten popamięta dobrze Garbarnia, której Ruch wygarbował skórę w Hajdukach aż 6:0! Zbyt bolesne, jak na początek. Dwa punkty zdobyła również Cracovia w walce z Podgórzem, bijąc go 3:0; zdaje się, iż Cracovia tego roku nie będzie się zbyt nateżać, by zdobyć mistrzostwo.

Czarni, odstąpili swe boisko Pogoni, złożony wizyte jarosławskiemu Ognisku i wygrywając z nim zaledwie 2:1. Lechia wygrała łatwo z Ukrainą 4:0.

W Poznaniu sromotna klęska poniosła warsz. Polonia, przegrywając z

Wartą 9:2 — w Łodzi zaś Ł. K. S. pokonał Legię 2:1 — szczęście, iż były to zawody towarzyskie — inaczej byłby to czarny start drużyn stołecznych

Hala sportowa rozbrzmiewała wczoraj głoskami pań z Sokola. Czarnych, AZS, Dror, Pogoni, które

walczyły zacięcie w siatkówce

o puchar Ośrodka WF. i PW.; kto jednak zdobędzie ten puchar, to dopiero dzisiejszy dzień okaże.

Wieczorem zaś popisali się dobrze zawodnicy Zb. Cyganewicza, kładąc

reprezentantów Krakowa 9:5.

Najbardziej popsuła wczoraj pogodą szyki myśliwym. Ciąg słonek już się zaczęły — w słynnych z nich Bar-szczowicach strzelano w sobotę aż 13 razy, przyczem królem został dyr. T. Zan — a tu nagle zimno i deszcz... i wszyscy zostali w domu. Zdaje się, iż ciągów już nie będzie.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

tem Eichlerówny. Jej trzy wielkie role, w których porwała teatr od galerii do parteru: żona w „Dziwnych Kochankach”, Olimpia i Anna Maria Lesser — to (mutatis mutandis) ten właśnie rodzaj, w którym urok intelektu przeświełtłony jest urokiem irracjonalnego instynktu. Obojętne stały się wczoraj perypetie obrazów. Uwagę widza przykuła centralna postać Anny, w każdym obrazie inna, a do końca prawdziwa i silna. Wspomniany już akt IV-ty skłonił publiczność do burzy długich oklasków, z czego jednak więcej, niż polowa, przypaść musiała kreacji artystki, która w tej centralnej scenie dała prawdziwe dzieło sztuki aktorskiej.

Nową, wspaniałą ustylizowaną wedle typu Hindenburga, postać dał Guttner jako Ekszellencja, a Chodecki stworzył śliczny typ doktora Mettnewiust. Inni artyści nie wygrali ze swoich tematów kreacji maksymalnych, ale (jak się to pisze od lat pięćdziesięciu) „stali na poziomie”. Dekoracja Rexa bardzo ciekawa, nowoczesna w scenach wewnątrz, realistyczna w scenach batalistycznych. Pod Verdun strzelano znakomicie.

Naszej lwow. „prapremjerze” wróżyć należy długie powodzenie. Jest to przecie swoiste, „X-27” ze swoistą Marlena Dietrich. Czegoż więcej chcieć?

J. Gamba-Lemplera.

Wilki w zachodniej Europie.

Zdawałoby się, że wilk na zach. Europie już od wielu dziesiątków lat stał się... wilkiem z bajki i występuje tam jedynie na kartach książek dla dzieci. Okazuje się jednak, że i we Włoszech i we Francji nawet w dzisiejszych czasach wilk nie jest rzadkością.

Całą masę interesujących szczegółów o tym drapieżcy i szkodniku znajdujemy w książce niejakiego p. Rollinat p. t.: „Le loup commun”, z której wyjątki ogłoszone zostały w ostatnim zeszycie miesięcznika „Przyroda i Technika”.

Anglia jest tym krajem na zachodzie Europy, który już w X wieku wytępił wilki doszczętnie. Szkocja natomiast i Irlandia znacznie później, — pierwsza dopiero pod koniec XVII wieku, a druga w pierwszej połowie wieku XVIII-go. Wytepienie wilków w tych krajach nie było trudne z tego względu, że ścigany drapieżca miał ograniczony teren wędrówek, przyspieszył je zaś fakt wliczenia od wczesnego średniowiecza głów zabitych wilków w poczet pobieranych podatków.

O wiele groźniejszym było występowanie wilków we Francji. Jeśli wierzyć kronikom, to w r. 1427 pożarły wilki pomiędzy dzisiejszym Montmartre a Porte St. Antoine, a więc niemal w centrum obecnego Paryża, 14 osób. W tych czasach około 500 osób rocznie ginęło od wilków; a jeszcze przy końcu XVIII wieku sporo ludności, szczególnie w okolicach bardziej lesistych, padło ofiarą wilków. Podczas wojen napoleońskich ilość wilków znacznie się powiększyła tak z powodu wojny, jak też może jako skutek spadku wartości nagród. I tak premie, wyznaczone jeszcze przez Henryka IV na wysokości 100—300 fr. za wilka, w zależności od płci, spadły w r. 1873 do wysokości 18 fr. W tym okresie statystyki podają za ostatnie 25 lat liczbę blisko 1200 wilków, zabitych w różnych departamentach francuskich. W tym też czasie, przy równoczesnym powiększaniu się załudnienia i znikaniu większych lasów podwyższenie premii do początkowej wysokości, było też wyrokiem zupełnego niemal wytępienia wilka na terenie Francji; jak wynika ze statystyk poszczególnych departamentów w pierwszych latach ósmego dziesiętka zeszłego wieku, przypada ostateczne zniknięcie wilka w Francji tak, że staje się on tam już tylko mitem dla niegrzecznych dzieci. Rzeczą ciekawą, nie dość jednak w sumiennej i źródłowej pracy p. Rollinat wyjaśniona jest pojawienie się wilków we Francji podczas wojny i w latach powojennych w całym szeregu miejscowości tak, że nawet zanotowano w tym czasie szereg wypadków śmiertelnych z ludźmi. To pojawienie się wilka, którego już przed wojną zoologowie francuscy niemal zupełnie z listy ssaków Francji wykreśliли, można tłumaczyć dwojako: albo mieliśmy tu do czynienia z przywędrowaniem wilków z Hiszpanii, posiadającej dotychczas jeszcze stałe powną ich ilość, albo też z rozmnożeniem

się istniejących niedobitków w głębi wielkich lasów.

Również i Włochy zostały nawiedzone po wojnie wilezją plagą, aczkolwiek w słabszym stopniu, niż inne kraje. I w tym wypadku również możliwym jest przewędrowanie w okres wojennych wilków z półwyspu bałkańskiego na półwysp apeniński.

Z EKRANU.

Miłość wśród śniegów.

Realizator Jon Beck-Gaden, produkcja Leo-Flm, Monachjum (Kino Colosseum)

Film ten, wykonany bardzo poprawnie i z dużą inteligencją, można sklasyfikować pochlebnie. Tendencje posiada szlachetne, rodzą się nawet ciekawie zarysowane konflikty (młody inżynier w idei budowy kolejki linowej przez szczyty gór napotyka na tępy opór tamtejszych mieszkańców-górali, mężczyzna postawiony wobec miłości dwu kobiet: lirycznej domatorki i dzielnej dziewczyny, oddanej pracy inżynierskiej). Konfliktów jednak reżyser nie rozwiązuje; kończy je kompromisowo i prawie nijako. Niemniej film Beck-Gadena zasługuje w pełni na obejrzenie, jak dobrze napisana książka — na przeczytanie. bwl.

Wiadomości z kraju.

STANISŁAWÓW. Walne zgromadzenie Związku Peowiaków. Przy licznych udziałach członków odbyło się w świetlicy tut. Związku Strzeleckiego walne zgromadzenie członków Koła miejscowego Związku Peowiaków. Zgromadzenie zajął ob. Czesław Hofmokl, poczem na wniosek ob. Forowicza objął przewodnictwo ob. dr. Henryk Seidler.

Dotychczasowy przewodniczący Koła i Okręgu Związku Peowiaków, ob. nac. T. Dyńko przedstawił obszernie sprawozdanie z dotychczasowej działalności zarządu Koła miejscowego, zaś ob. Szafran sprawozdanie kasowe. Zebrani po wysłuchaniu obu sprawozdań udzielili ustępującemu zarządowi absolutorium, przyczem wyrażono specjalne podziękowanie ob. Dyńce za jego ofiarną i sumienną pracę.

W wyniku głosowania wybrany został nowy zarząd Koła w następującym składzie: przewodniczący dr. Seidler Henryk; sekretarz Polny Fr.; skarbnik: Forowicz; członkowie zarządu: Hofmokl, Łoziński Wład., Mielnik; zastępcy: Hudetz, Łoziński Michał, Benbenek; komisja rewizyjna: Rotter Alojzy, inż. Sanojca, Kawalcówna; zastępcy: Fuchsówna i Słowik.

Po zakończeniu walnego zgromadzenia Koła miejscowego odbył się walny zjazd delegatów stanisławowskiego okręgu P. O. W., na którym po uchwaleniu całego szeregu wniosków i rozpatrzeniu interpelacji poszczególnych delegatów oraz ich sprawozdań z działalności pojeźdźczych Kół dokonano wyboru władz zarządu w następującym składzie: przewodniczący: nac. Dyńko Tadeusz; członkowie zarządu: ob. Szyzka (Kolomyja), dr. Zyczkowski (Czortków), Hofmokl, dr. Pollo, Kadów, Lis, Rotter, Hudetz; komisja rewizyjna: Korczowski Marian, Winnicki Kajetan, mjr. Zieliński; zastępcy: dr. Piotrowski i Dreher; sąd honorowy: mjr. Zagajewski, dr. Szapira, mgr. Dąbrowski — zastępcy: Scherer i Gonek Mieczysław.

KOPYCZYŃCE. Zawiazanie Oddziału Zw. Strzel. w Chorostkowie. Onegdaj zawiązał się Oddz. Zw. Strz. wraz z Tow. Przyj. Strzelca w Chorostkowie przy udziale licznie zebranych przedstawicieli wszystkich warstw miejscowego społeczeństwa. Wybrano zarząd w następującym składzie: prezes dr. Albin Schreyer, lekarz okręg.; wiceprezes Władysław Łodziana, naucz. szk. powsz.; sekr.: Stanisław Dąbrowski, kmndt oddz.; Paweł Majewski, naucz.; skarbnik: Józef Cwiakała, kom. Skarb.; gospodarz świetlicy: Czesław Siedlecki, technik drog.; ref. wych. ob. Marian Magura, naucz.; komisja rewiz.: Władysław Langer, dyr. szkoły, Mikołaj Małski, sekr. gm. Jan Łapicki.

Wybrany zarząd przystąpił natychmiast do urządzania świetlicy strzeleckiej, która znalazła swe pomieszczenie w pięknie odnowionych 2 salach, w domu znanego i cenionego obywatela Soliskiego Łukasza.

Zakończenie kursu gospodarstwa domowego w Wasylkowcach. Dnia 19 marca odbyło się w Wasylkowcach zakończenie kursu gospod. domowego, haftu, szycia i kroju zorganizowanego przez Stow. Młodzieży Polskiej przy pomocy O. T. R.

Poniedziałek, 3 kwietnia.

Lwów. (381). Godz. 11:40: Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11:50: Kom. Meteor. Gl. Wojsk. Stacji Meteor. 11:58: Sygnał czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 12:10: Muzyka z płyt gramof. 13:20: Urz. kom. Państw. Inst. Meteor. 13:25—15:10: Przerwa. 15:10: Urz. kom. Państw. Inst. Eksportowego. 15:15: Komunikat gospodarczy. 15:25: Przegląd komunikacyjny. 15:30: Lwowska Giełda Zbożowa. 15:35: Muzyka z płyt gramof. 16:00: „Listy i programy” w opr. dyr. J. S. Petry. 16:15: Muzyka z płyt gramof. 16:25: Trans. z Warszawy. Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny). Lektor p. Lucien Roquigny. 16:40: Trans. z Warszawy. Odczyt (z cyklu „Zagadnienia gospodarcze”) p. t.: „Gospodarstwo światowe” — wygl. p. Wacław Jastrzębski. 17: Trans. z Warszawy. Muzyka węgierska w wyk. Klary Dullien (skrz.) i Tibora Rieger (fort.) W przerwie. Trans. z Warszawy: około 17:25: Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 17:55 Odczytanie programu na dzień następny. 18: Trans. z Warszawy. Odczyt dla maturzystów (Dział „Historia”). 18:20: „Silva Rejum” i repertuar teatrów miejskich. 18:25: Trans. z Warszawy: Muzyka lekka z rest. „Cristal”. 19: „Polacy w Afryce” wygl. red. Adam Paszkowicz. 19:15: Rozmaitości. 19:30: Trans. z Warszawy. „Na widnokręgu”. 19:45: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radiowy. 20: „Stulecie „Ślubów pańieńskich”, wygl. red. Henryk Cepnik. 20:15: Trans. z Warszawy. „Noc miłości”, fantazja operowo-operetkowa Walentinowa w radiofonizacji Michalina Makowieckiej. W I. przerwie. Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. W II. przerwie. Dod. do Pras. Dzienn.

nika Radiowego. 22:45: Muzyka z płyt gramofonowych. 22:55: Komunikaty 23—23:30: Muzyka taneczna z Warszawy.

Wtorek, 4 kwietnia.

Lwów. (381). Godz. 11:40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11:50: Kom. Meteor. Gl. Wojsk. St. Meteor. 11:58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomiczn. w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Odczytanie programu na dzień bież. 12:10: Muzyka z płyt. 13:20: Urz. kom. Państw. Instyt. Meteor. 13:25—15:10: Przerwa. 15:10: Urz. kom. Państw. Instyt. Eksportowego. 15:15: Komunikat gospodarczy. 15:25: Lwowski komunikat L. O. P. P. 15:30: Komunikat Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sportowego. 15:35: Lwowska Giełda Zbożowa. 15:40: Muzyka z płyt gramof. 16:05: Kwadrans akcji „Radio - Dzieciom”. 16:20: Trans. z Warszawy. Odczyt dla maturzystów (Dział „Historia”) „Zjednoczenie Włoch” wygl. prof. Janusz Iwaszkiewicz. 16:40: Trans. z Warszawy. „Piękno ludu rumuńskiego” wygl. p. Duszka Czara. 17: Popołudniowy koncert symfoniczny w wyk. orkiestry Filharmonii Warsz. W przerwie 17:25: Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 17:55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Trans. dla maturzystów. Odczyt dla maturzystów (Dział „Literatura Polska”) „Wypisani” odczyt II. wygl. p. Leon Płoszewski. 18:25: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka z kaw. „Gastronomia”. 19: Skrzyżka techniczna w opr. inż. Józefa Mińskiego. 19:15: Rozmaitości. 19:40: Tr. z Warszawy. Felieton muzyczny. „O I. J. Paderewskim” wygl. prof. Henryk Opieński. 19:45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20: Koncert poułarny w wyk. orkiestry P. R. z Warszawy. W przerwie: Wiadomości sportowe i Dod. do Pras. Dziennika Radiowego. 21:45: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki. Stanisław Andrzej Radek. Opowiadanie z dziejów naszej martyrologii „W Orłowskiej katordze”. 22: Trans. z Warszawy. Recital śpiewaczy p. Elzy Brems, Akomp. p. Ludwik Urstein. 22:30: Najnowsze przeboje pieśniarskie odśpiewa p. Wilhelm Hilsenrath (tenor). Akomp. p. Tadeusz Serebryński. 22:45: Muzyka z płyt gramof. 22:55: Komunikaty. 23—23:30: Muzyka taneczna z Warszawy.

Młodzie „globtrotterzy” pod kluczem.

Onegdaj przybyli do Lwowa dwaj młodzie członkowie Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego: Edward Lupen z Tarnowa i Stefan Linkiewicz z Zakopanego. Odbywają oni obaj wędrówkę pieszo po Polsce. We Lwowie stanęli w hotelu „Gdańskim” (Legionów 25). Ponieważ zabrakło im pieniędzy, udali się do Urzędu pocztowego i na słaszoną książeczkę P. K. O. usilowali podjąć kwotę 50 zł. Falszerstwo zostało spostrzeżone i obaj globtrotterzy zostali umieszczeni w więzieniu.

OGŁOSZENIA

RÓZNE

SOLIDNEMU

panu wynajmę pokój umeblowany. Sapiehy 45, I p. od 4—6. 670

FUTRZANE

pelerynki, krawatki, boa lisie, naigustowniej wykonuje Karol Schürer, Senatorska 11. Równie wyprawa, farbowanie lisów na wszystkie modne kolory. 613

Nowe otwarty, komfortowy ZAKŁAD FRYZJERSKI i gabinet kosmetyczny „ROMAN”, Wałowa 11 a, tel. 2-31.

Obsługiwany przez iachowe siły, a m. i. MISIA, b. pracownika firmy Ryckera, w prowadził następujące ceny:

Ondulacja	Zł. 1—
Ondulacja wodna z myciem głowy	Zł. 3—
Farbowanie włosów od	Zł. 10—
Farbowanie brwi	Zł. 1-50
Trwała ondulacja na pół roku od	Zł. 10—
Manicure	Zł. 0-50
Manicure z lakierem	Zł. —70

ponadto każda 10 klientka korzysta bezpłatnie z trwałej ondulacji. 535

SKŁADAJCIE DATKI NA GIMNAZJUM POLSKIE w BYTOMIU

Napad rabunkowy na kobietę.

Wczoraj wczesnym rankiem przez pola koło Lewandówki, t. zw. Stawki, szła Ewa Seńków. Nagle przyskoczył do niej jakiś osobnik, zagroził jej rewolwerem i zażądał wydania pieniędzy. Gdy kobieta odmówiła mu, sam wyrwał jej z kieszeni posiadana gotówka, poczem uciekł. Seńków doniosła o tem policji, która rozpoczęła poszukiwania za napastnikiem.